WIELKOPOLANIN

Rok 23. Przedpłata w Poznaniu: Kwartalnie 1,20 mk., z odnosz. do domu 1,35 mk., miesięcz. 45 f. Z pozamowaniem 60 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ul. Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, sobota 29 kwietnia 1905.

Telefon Ekspedycyi: 1013. Telefon Redakcyi: 1142.

Przedpłata na pocztach: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. REKOPISOW nie się nie zwraca. EKSPEDYCYA ulica Wodna nr. 15.

Nr. 98

Przedpłata na maj i czerwiec.

»Wielkopolanin« kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

80 fen.

W Poznaniu zapisywać można »Wielkopolanina« w Ekspedycyi, przy ulicy Wodnej nr. 15 i w ajencyach za 80 fen.

»Wielkopolanin« zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste 2 Abth. U. Poln. Seite 491. W Austryi Oestr. Ztg. Preis-Verz. 312.

»Wielkopolanin« dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „Ognisko domowe", „Pasiecznika" i „Obronę prawną."

»Wielkopolanin« ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Dobra Komisyi kolonizacyjnej

ma w maju tego roku w towarzystwie kilku ministrów zwiedzić komisya budżetowa sejmu pruskiego. W przeszłym roku był na takim objeździe jeden z członków komisyi poseł Wamhoff. — Wamhoff w swym referacie zaznacza, że komisya nie wiele nabywając dóbr nie przyczynia się do niezdrowego podniesienia się cen ziemi.

Jest to najoczywiściej mylnem. Już to samo bowiem, że jest ciągle gotowy kupiec na ziemię, przyczynia się do podrożenia ziemi. Do tego dochodzą najróżniejsze manipulacye ze strony niemców, aby zniewolić komisyą kolonizacyjną do zakupienia majątku, do kupna którego nie miała ochoty.

Wiemy, że niemcy, chcąc przynagliś komisyą do kupna, donoszą, że mają reflektanta polaka, który ofiarował za majątek więcej niż komisya, a komisya z obawy, aby majątek nie przeszedł w ręce polskie, nabywa go czemprędzej. O takich manipulacyach pan Wamhoff nic nie wie, jak się zdaje, inaczej nie pisałby, że działalność komisyi nie wpływa na podniesienie się cen ziemi.

Posłowie częstokroć wykazywali, jak tego rodzaju manipulacye i inne psują charakter, ale rząd o to nie pyta, byle polaków wypierano.

Owa komisya, która polskiego chłopa wyklucza od nabywania ziemi sprzeciwia się tak samo zasadzie równouprawnienia, jak ostatnia uchwalona ustawa antypolska parcelacyjna.

„Ruś" o reformach w Król. Polskiem.

»Ruś« zamieściła artyuł p. t. »Nasze ustępstwa dla polaków». Dziennik petersburski w następujący sposób komentuje zapadłe uchwały:

»Jeżeli porównać położenie języka polskiego w szkole pruskiej z projektowanem dla niego stanowiskiem w naszej szkole, można oczywiście wyciągnąć tylko korzystne dla Rosyi wnioski. Również, w porównaniu z porządkami pruskiemi, przewidziane przez komitet osłabienie ograniczeń prawnych powinnoby, jak się zdaje, wywrzeć dodatnie wrażenie na naszych Polakach. Możnaby się spodziewać, że uznają istnienie w Rosyi, przynajmniej pośrednio, pomyślniejszych warunków dla swego bytu i rozwoju.

Jednak wielkim błędem z naszej strony byłoby spodziewać się, że nasi polacy rzeczywiście tak się będą zapatrywali na położenie rzeczy i przejęci będą szczególną wdzięcznością dla nas za czekające ich dobrodziejstwa. Gdyby te same dobrodziejstwa przypadły im w udziale przed laty dziewięciu, ośmiu lub siedmiu, w epoce historycznego odsłonienia w Warszawie pomnika Mickiewicza, kiedy znaczna część społeczeństwa polskiego gotowa była pojść za umiarkowaną partyą ugodową, pragnącą skłonić rząd do porozumienia, zależnego od tych lub owych ustępstw — rezultaty byłyby, prawdopodobnie, bardziej pomyślne dla stron obu.

Lecz nie należy zapominać, że wtedy, — zamiast spodziewanego urzeczywistnienia błogich nadziei, społeczeństwo polskie doznało gorzkiego rozczarowania, po którem nastąpił długoletni okres systematycznie zaostrzających się stosunków. Lekarstwo, które zdolne jest wywrzeć zbawienny skutek w pierwszym okresie choroby, okazuje się nie skutecznem, kiedy niemoc zdąży poczynić dalsze postępy.

Obecnie powszechny głos społeczeństwa i narodu polskiego mówi nam, że »ugoda« to jest porozumienie, na zasadzie umiarkowanego »do ut des« już nie może doprowadzić do stanowczych wyników: nie skorzystano z właściwej chwili. Obecnie społeczeństwo polskie występuje już z całkowitym programem żądań co do uprawnienia, z jednej strony, i rękojmi kulturalno narodowych, — z drugiej.

Czy mogą te żądania znaleźć oddźwięk w takiej instytucyi państwowej, jak komitet ministrów?

Prosimy naszych polaków pomyśleć o tem. I jeżeli gruntownie rozważą oni tę sprawę, to nie wątpimy o wyniku, do jakiego nieuchronnie przyjść muszą.

Przebudować Rosyą na podstawie szczerze i wielkodusznie uznanej zasady zupełnego równouprawnienia i swobodnego kulturalno narodowego rozwoju jej narodów mógłby przy naszym ustroju biurokratycznym, chyba tylko wielki geniusz państwowy, równy śmiałością i siłą Piotrowi I. A takich geniuszów w komitecie ministrów u nas oczywiście, być nie może.

Lecz do tego celu może się zbliżyć geniusz narodu rosyjskiego, nigdy w nim nie zamierający. Kiedy geniusz ten wydobędzie się na wierzch, polacy i pozostali innoplemienni nasi współobywatele będą musieli zwrócić się do niego ze swemi dojrzałemi potrzebami. I można się spodziewać — w tem źródle narodowej mądrości politycznej, z czasem, znajdą dla siebie zadośćuczynienie.

Tymczasem niechaj nam będzie wolno życzyć polakom, aby wytworzyli w projektowanych dla nich częściowych ulgach możliwe do przyjęcia warunki, jeżeli nie dla pokoju na wieczne czasy, to przynajmniej dla jakiego takiego krótszego lub dłuższego zawieszenia broni. W szczególności życzymy serdecznie, aby społeczeństwo polskie znalazło w sobie dostateczny zasób taktu politycznego do wyjścia z tego poważnego położenia, które wytworzyło się dla młodzieży polskiej wskutek przesilenia szkolnego w ostatnich tygodniach. Zdrowy rozsądek powinien powiedzieć polakom, że w Rosyi nie ma jeszcze takiego politycznego organu, który byłby w stanie rozstrzygnąć sprawę ostatecznie w pomyślnym dla nich i w możliwym do przyjęcia przez państwo duchu.

Niechaj więc uzbroją się oni w cierpliwość i pogodzą się, tymczasem choć warunkowo, z tem, co im dadzą te instytucye, które dać więcej nie mogą.

Encyklika Ojca św.

»Osservatore Romano« w nr. z dnia 17 kwietnia ogłosił encyklikę czyli okólnik Ojca św. p. t. »Acerbo nimis ac difficili tempore.« Encyklika odzywa się do wszystkich biskupów Kościoła w sprawie wykładu nauki chrześciańskiej. — Data dnia 15 kwietnia.

»W czasach pełnych przeciwności i cierni — mówi Ojciec św. na wstępie — niezbadane wyroki Boże powołały nas na Pasterza powszechnej owczarni Chrystusowej.

Nigdy może wróg człowieczy nie krążył tak dokoła owczarni, jak w czasach obecnych i nigdy tylu z bezecną chytrością nie zastawiał sideł. Każdy miłujący chwałę Bożą usiłuje dociec przyczyn tego przesilenia, jakie przeżywa obecne religia. Wskazywane są różne przyczyny, a co za tem idzie i różne drogi do osiągnięcia Królestwa Bożego na ziemi. My nie pomijając innych przyczyn, uważamy, że obecne osłabienie i niemoc dusz pochodzi z nieznajomości rzeczy Boskich. Stąd płynie konieczność wykładu nauki chrześciańskiej.«

W pierwszej części Papież stwierdza, że powszechnie za mało znają ludzie zasady wiary św. Nieświadomość ową spostrzedz się daje nie tylko wśród warstw niższych, które poniekąd można usprawiedliwić, lecz również pośród ludzi inteligentnych, wykształconych, którzy pogrążeni są w zupełnym mroku religijnym, a pomimo tego są spokojni.

Ci ludzie nie wiele myślą o Bogu Stworzycielu, Opatrzności lub mądrości wiary chrześciańskiej

Nie wiedzą nic o wcieleniu Słowa, o wspaniałem odkupieniu rodzaju ludzkiego, o łasce Najświętszej Ofiary i Sakramentów. Oni już nie dostrzegają zła i ohydy grzechu.

I dla tego ksiądz, który pragnie pozyskać dusze te dla Nieba w ostatnim dniu życia, musi zająć owe najważniejsze momenty na treściwy wykład prawd Wiary, miast przygotowywać je do dobrej śmierci przez wzbudzanie aktów miłości, jeśli obecność księdza przed śmiercią nie uważaną jest za rzecz zbyteczną i jeśli ludzie ci nie przestępują progu wieczności ze straszną zatwardziałością a bez pojednania się z Panem Bogiem.

Papież wskazuje, że nieświadomość ta rodzi zepsucie obyczajów i upadek moralny, podczas gdy uświadomienie religijne wykazuje piękność cnót — i prowadzi wolę ludzką do Boga — do Dobra.

Bezwątpienia można wykazać, na wielu przykładach, iż zepsucie istnieje pomimo uświadomienia religijnego, w każdym jednak razie ignorancya owa nie pozwala duszy wznieść się na wyżyny prawości i moralności.

W drugiej części Papież zapytuje: »Któż ma wykładać naukę chrześciańską!« Wszyscy duszpasterze. Wszyscy księża zobowiązani są do tego przez powołanie swe i słowa wypowiadane przy wyświęceniu. Przedewszystkiem zaś obowiązani są do tego proboszczowie. — Sobór Trydencki zobowiązał ich do tylko dwóch rzeczy: »Do homilii i katechizmu.«

Ojciec św. bardzo szczegółowo określa zadanie katechety, wyższe według Niego od zadań kaznodziei i pisarzy rzeczy religijnych. Wskazuje następnie na mnogość zła wypływającego z nieświadomości, na zwiększającą się z dnia na dzień liczbę ludzi, którzy albo zupełnie nie starają się o religią, albo o Bogu i wierze chrześciańskiej mają takie pojęcie, iż żyją, jak bałwochwalcy, pomimo, że znajdują się w środowisku chrześciańskiem.

W końcu część trzecia mieści w sobie wyraźne postanowienia ujęte w 6 rozdziałach, a tyczące się katechizmu, który powinien być wykładany dziatwie w każdą niedzielę; przygotowania do Spowiedzi św. i Bierzmowania; starannego przysposabiania do pierwszej Komunii świętej; zakładania w każdej parafii Kongregacyi dla nauki chrześciańskiej, lub stowarzyszeń katechetów świeckich; fundowanie w wielkich miastach szkół religijnych dla młodzieży, uczęszczającej do szkół publicznych; na koniec wykładu katechetycznego, jaki powinien mieć miejsce w każdej parafii poza kazaniem w dni niedzielne i świąteczne.

Ażeby program ten wprowadzić w życie, zwraca Ojciec święty w końcu Encykliki do wszystkich biskupów z prośbą o bezzwłoczne czynne i trwałe współdziałanie. —

Z Warszawy

piszą:

Generał-gubernator Maksymowicz powrócił do Warszawy w sobotę o godzinie 8 min. 55 wieczorem z takiemi samemi ostrożnościami, jakie zarządzono przy wyjeździe. Na ulicach od dworca do zamku rozstawiono silne oddziały wojska, kozaków, żandarmów i policyi. Kareta generał-gubernatora otoczona była konwojem Kubańców.

Święta minęły bardzo spokojnie, bez jakichkolwiek zajść i wypadków. Dowodem wyjątkowego stanu miasta były tylko patrole wojskowe piesze i konne, które krążyły po wszystkich ulicach i dzielnicach, liczniej w pierwsze niż w drugie święto.

Pierwszym krokiem generała Maksymowicza po powrocie było odwołanie zarządzonego przez kuratora okręgu naukowego, Szwarca, zwracania papierów i dokumentów studentów uniwersytetu i odroczenie tego zarządzenia do 14 września, czyli do początku nowego roku szkolnego. Równa się to pozostawieniu w Warszawie studentów zagrożonych wydaleniem.

Jaczewski przybył do Warszawy wraz z Maksymowiczem, nie wyjechał atoli do miasta jak »ekscelencya« karetą, lecz tylko skromną dwukonną dorożką, jadąc za całym orszakiem Maksymowicza.

W mieście rozrzucają obecnie drukowaną czerwonemi literami na białym papierze odezwę »Socyaldemokracyi Królestwa Polskiego i Litwy«, wzywającą »wszystkich robotników w mieście i na roli« do wstrzymania się od pracy w dniu 1 maja i do urządzenia demonstracyi. Odezwa ta zwraca uwagę, że po krwawych dniach w Petersburgu, Warszawie, Łodzi i Dąbrowie »niema już innej drogi do wywalczenia postulatów socyalno-demokratycznych« jak dokończenie rozpoczętej rewolucyi.

»Ten maj — czytamy w niej — powinien być ostatnim, który nas i naszych braci rosyjskich zastaje w niewoli politycznej; ostatnim, który przyświeca zbrodniom carskiego rządu, jego rzeziom we własnem państwie i rzezi wojennej na Wschodzie.

»Na bok pracę dla zbogacenia kapitalistów w dniu 1 maja! O nasze teraz losy chodzi, o naszą przyszłość! — Bracia! Bój ostatni z samowładztwem i zwycięztwo już bliskie!«

W obec tego władze rosyjskie czynią już dziś przygotowania do stłumienia ewentualnych zaburzeń. — Miejmy nadzieję, że i ta odezwa socyalistów nie zrobi żadnego wrażenia.

Trzy wiece!!!

w sprawie wyborów do sądów procederowych odbędą się w przewodnią niedzielę dnia 30 kwietnia w południe dla dawniejszych przedmieść.

Dla Jerzyc odbędzie się wiec o godz. 12 w południe na sali p. Sobieskiego (Villa Flora).

Dla św. Łazarza-Górczyna odbędzie się wiec w południe o godzinie 12 na sali pana Waltra, Głogowska ulica.

Dla Wildy odbędzie się wiec o godzinie 12 w południe na sali p. Stan. Patza, ulica Wilowa nr. 71.

Wszystkie trzy wiece odbędą się zatem w przyszłą niedzielę o jednym czasie w południe tak dla pracodawców, jak i pracobiorców. Na tych wiecach będzie wyjaśnionem znaczenie sądów procederowych oraz zachęcanie do głosowania w dniu wyborów na polską listę kandydatów.

Interesowani wyborcy niech jak najliczniej stawią się na owe wiece i przez to niech zadokumentują swą solidarność z polską listą wyborczą i za nią rozwiną agitacyą wyborczą.

Komitet wyborczy
dla spraw procederowych.

Stanisław Nowicki, prezes. Józef Pendowski, sekretarz.

X. St. Adamski. Stefan Chociszewski. Wacław Dolacki. Stefan Gepert. Jan Grajkowski. Marcin Kaniasty. Wiktor Ruczkowski. Stanisław Stolpe.

* **Wiec.** W Żerkowie w powiecie jarocińskim odbędzie się 30 bm. wiec powiatowy z udziałem posłów

Wł. Grabski,

przewodniczący komitetu powiatowego.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Z Berlina piszą, iż poseł niemiecki dla Maroka baron Tattenbach stanie w Fezie prawdopodobnie już 10 maja.

— Koleje pruskie przyniosły w r. 1904 78 mil. mk. czystego zysku.

Wojna japońsko-rosyjska. Donoszą, że flota rosyjska znajduje się obecnie w zatoce tonkińskiej i tam oczekuje przybycia eskadry Nebogatowa. O pobycie floty japońskiej nie ma żadnych pewnych wiadomości.

— Londyn. Ukrywanie się japońskiej i rosyjskiej floty trwa dalej. Podstawą dla operacyi floty rosyjskiej ma być wyspa Hainan. Paryskie doniesienia, jakoby rosyjska flota odpłynęła ku południowi, uważają w Londynie za umyślnie w obieg puszczone, w celu zmylenia opinii publicznej i czujności nieprzyjaciela.

— Petersburg. Z Charbina telegrafują do »Rusi«: Japończycy zagrażają w wysokim stopniu linii kolejowej do Kirynu i wszystkim tamtejszym pozycyom rosyjskim. — Szpitale rosyjskie z Kirynu przenoszą do Charbina.

— Korespondentowi petersburskiemu »Matina« zakomunikowano w zarządzie marynarki, że motywy, które skłoniły adm. Rożestwienskiego do ruszenia naprzód, nie czekając na połączenie się z eskadrą Niebogatowa, były bardziej charakteru moralnego, niż strategicznego. Długotrwały postój na wodach Madagaskaru pod palącemi promieniami słońca, wyczerpał załogę i doprowadził ją do takiego stanu podniecenia, że zarówno oficerowie, jak żołnierze, domagali się jednogłośnie, aby stoczyć bitwę jaknajprędzej, mówiąc, że są gotowi umrzeć, ale nie są w stanie dłużej żyć w takiej gorączce oczekiwania.

— Londyn, 27 kwietnia »Westminster Gazette« pisze: Protest Japonii przeciw przebywaniu eskadry rosyjskiej w zatoce Camrangh jest bezzasadny. — Francuskie przepisy o neutralności nie ograniczają terminu przebywania statków wojujących w portach francuskich. Angielskie przepisy, ograniczające termin ten do 24 godzin, nie są włączone do prawa międzynarodowego. Japonia nie ma prawa prosić Anglii o pomoc, prędzej zaś Rosya ma prawo prosić o pomoc Francyi, z powodu naruszenia przez Japonią neutralności Korei, uznanej przez mocarstwa. Japonia pochwyciła statek rosyjski, znajdujący się w porcie chińskim. Chińscy chunchuzi walczą przeciw rosyanom pod dowództwem oficerów japońskich.

Sprawa kreteńska. »Tribuna« donosi, że na odbytej konferencyi ambasadorowie Anglii, Francyi i Rosyi zgodzili się z ministrem Tittonim, iż w obecnych stosunkach zjednoczenie Krety z Grecyą jest niemożliwem i że wskazanem jest, przy zawiadomieniu o tej uchwale ks. Jerzego, zaproponować zarządzenia, któreby przyczyniły się do uspokojenia umysłów na Krecie. Uchwałę tę zaprotokołowano i będzie podaną do wiadomości mocarstwom i ks. Jerzemu, który ma o niej zawiadomić prowizoryczny rząd kreteński w Therisso.

— Londyn. »Times« donosi: Powstańcy na Krecie zawiadomili konsulów, że nie będą stawiali oporu wojskom obcych mocarstw. Angielski okręt »Venus« krąży u wybrzeży, aby przeszkodzić przemycaniu broni. Kilka punktów wyspy zostało obsadzonych przez wojska obcych mocarstw.

Z zaboru rosyjskiego. Adres młodzieży polskiej. »Rusk. Wiedom.« zamieściły, a inne pisma rosyjskie przedrukowały następujący adres młodzieży polskiej, podany uniwersytetowi moskiewskiemu za pośrednictwem prof. Timiriazjewa; »Grupa młodzieży polskiej posyła swój adres wielkiemu uniwersytetowi moskiewskiemu, który od czasu upadku polskiego narodu jest jednem z tych niewielu miejsc, gdzie wypoczywało zmęczone i zbolałe serce polskie. — Tam znajdowało ono ukojenie w tym duchu nieograniczonej tolerancyi, który był dalekim od wszelkiego doktrynerstwa politycznego. Szczere oddanie się nauce, nie odciągnęło jednak sług jej od spraw życia, którego pomyślność jest jednym z celów wszelkiej wiedzy. Niechże i w przyszłości uniwersytet moskiewski stoi na straży dobrze zrozumianych interesów narodu rosyjskiego, — niech prowadzi go do tego przeświadczenia, że drogą pokojowego zbliżenia z narodem polskim, drogą zaspokojenia jego żądań zasadniczych i prawnych, Rosya wejdzie w bliższą i silniejszą łączność z narodem, który w nieszczęściu swojem był dostatecznie silny, ażeby się odrodzić, a w szczęściu znajdzie jeszcze więcej mocy, ażeby być szczerym i wiernym przyjacielem odrodzonego narodu rosyjskiego. (Adres ma około 100 podpisów).

Rosya. Petersburg. W gubernii charkowskiej krążą wśród chłopów wieści, że wszyscy generałowie rosyjscy na polu walki są przekupieni przez japończyków i że to jest główna przyczyna bezprzykładnych klęsk rosyjskich. Tak że Port Arthura poddał się rzekomo w skutek przekupienia generała Stoessla, którego chłopi w charkowskiem uważa za największego zdrajcę.

— Petersburg. (Nowe podatki rosyjskie) Projekt ministra skarbu, dotyczący podwyższenia podatków, został już zbadany przez Radę państwa. Projekt podwyższenia podatków bezpośrednich przyjęto bez zmian, natomiast poczyniono pewne poprawki w projekcie opodatkowania urzędników. Wedle tego projektu urzędnicy, pobierający od 600 do 1000 rb. rocznej pensyi, płacić będą 1 proc., pobierający 1000—5000 rb. — 2 proc., od 5000 rb. wyżej 3 proc. Podatek wejdzie w życie z dniem 14 maja rb.

— Petersburg. W pierwszym dniu rosyjskich świąt wielkanocnych spodziewają się tu na pewno ogłoszenia amnestyi dla wszystkich przestępców politycznych i nowego programu reform wewnętrznych.

— W końcu przyszłego tygodnia, jak pisze korespondent petersburski »Warszawskiego Dniewn.«, spodziewanem jest ogłoszenie sprawozdania z przedwstępnych czynności komisyi Bułygina w sprawie zwołania przedstawicieli ludności. Czynności te nie miały wcale na względzie rozważenia projektów, złożonych komisyi. Opracowano tylko regulamin w kwestyi powoływania delegatów różnych instytucyi do udziału w pracach komisyi.

— Petersburg, dnia 28 kwietnia r. b. Skoncentrowano 100,000 wojska w Petersburgu w przewidywaniu rozruchów na 1 maja.

Szwecya i Norwegia. Chrystyania. Na propozycyą rejenta następcy tronu, aby sprawę utworzenia samoistnych konsulatów norweskich odroczono, odpowiedział rząd norweski, że naród norweski jednomyślnie oświadczył się za zaprowadzeniem samoistnych konsulatów norweskich i że dalsze odwlekanie sprawy nie byłoby wskazanem.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 28-go kwietnia.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Szanownym Czytelnikom donosimy, że przenieśliśmy redakcyą naszą z Wielkich Garbar nr. 50, I ptr. do domu przy Dolnej Wałowej numer 1 I piętro. Upraszamy zatem listy do redakcyi wysyłać pod wyżej podanym adresem. Drukarnia i Ekspedycya pozostają przy ulicy Wodnej 15.

* **Ponieważ listy** adresowane z rozmaitemi dodatkami dochodzą nas dopiero po 5—8 dniach, gdyż wędrują do biura tłomaczeń, upraszamy o adresowanie następujące: **»Wielkopolanin« Poznań — Posen.** Listy tak adresowane dochodzą nas bez pośrednictwa biura tłomaczeń.

* **Mężczyzna** z wyższem wykształceniem szkolnem poszukuje zajęcia w biurze lub w jakiem fabrycznem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje Redakcya Wielkopol., Dolna Wałowa 1 I p.

Królowa złota.

43

Powieść

Pawła A'igremont.

(Ciąg dalszy).

Périer krzyknął z zachwytu. Był to urobiony z gliny wspaniały biust młodej kobiety, cudownie pięknej, o rysach szlachetnych, niezmiernie dystyngowanych.

— Ależ to prześliczne! — zawołał Périer. — Nigdy nic równie pięknego nie widziałem. Czy to twoja kochanka? W takim razie nie dziwię się, że tak lubisz pracę i samotność. Ażeby stać się jej godnym, można poświęcić wszystko!

— Nie mam kochanki — smutnie odrzekł Robert — nie kocham nikogo i mnie nikt nie kocha. Byłem zawsze samotnym na świecie i jestem nim dotychczas.

— Więc w takim razie jest to model? Przyślij mi ją, zapłacę, ile zechce, niech tylko pozuje dla mnie.

— To nie jest model.

— Nie rozumiem cię, powiedz wyraźniej.

— Młoda kobieta, której ten biust jest bardzo niedokładną reprodukcyą, będąca tysiąc razy piękniejszą, przed kilkoma miesiącami zamieszkała obok lokalu mojego.

— Czy sama?

— Nie. Żyje z mężem, równie młodym i równie pięknym i dystyngowanym jak ona.

— A mąż, czem się zajmuje?

— Nie wiem. Ludzie ci nigdy nie rozmawiają z nikim, a gdy kto niedyskretny usiłuje przeniknąć ich życie, bardzo grzecznie ale stanowczo unikają odpowiedzi i to z takim chłodem, że nikt nie ma odwagi ponawiać próby. Mąż musi być jakimś oficyalistą, każdego rana bowiem wychodzi z domu wcześnie, pośpiesznie przybiega na obiad i wraca późno wieczorem.

— Cóż ona przez ten czas robi?

— Rzadko można ją widzieć. Wychodzi na targ, bardzo prędko wraca z koszykiem i, jak powiedziałem ci już, nie rozmawia z nikim.

— Jak się nazywają?

— Państwo André

— To jest imię. A nazwisko?

— Nie wiem. Ukrywają je pewnie.

— Widocznie. Muszą pochodzić ze sfery wyższej i jakiś dramat zaszedł w ich życiu.

— Nie widziałem jej od kilku już dni. W każdym razie nie musi im być dobrze, gdyż odźwierna mówiła, że nie zapłacili za ostatni kwartał.

— Słuchaj, Robercie, powiedz jej, że jeżeli przyjdzie do mnie pozować, tylko dla głowy i biustu, tak jak ty ją zrobiłeś, zapłacę ile zechce. Rozumiesz mnie, ile tylko zechce. Jestem bogatym i targować się nie będę... Choćby sto franków za posiedzenie, będzie mogła tym sposobem zapłacić za mieszkanie.

— Dobrze, ale to rzecz trudna. — Gdybyś jeden raz ją zobaczył, przekonałbyś się, że potrzeba wielkiej odwagi, by uczynić jej podobną propozycyą.

— Może ci się zdarzy sposobność, a wyświadczysz mi przysługę wielką.

Périer powstał i pożegnał Roberta. Ponieważ gaz w korytarzu był już zgaszony, rzeźbiarz odprowadził gościa aż do trzeciego piętra.

Gdy z powrotem podszedł do drzwi swego lokalu, zdawało mu się, że w pokoju sąsiednim słyszy jakieś jęki i łkania. Zatrzymał się i zaczął nasłuchiwać. Z jękami mieszały się jakieś okrzyki urywane i skargi bolesne.

— Boże mój! — szepnął Robert zmieszany — ależ u państwa André! Co tam się stało, czyżby ona zachorowała?

Idąc za popędem serca, przezwyciężył lękliwość i zapukał w drzwi.

Jęki powtarzały się, ale łkania ustały. Ponieważ nikt nie odpowiadał, Robert zapukał powtórnie.

— Panie André — zawołał — jeżeli u pana kto zachorował, to może mogę przydać się na co?... Jestem pański sąsiad, Robert, rzeźbiarz.

Po chwili drzwi otworzyły się i na progu stanął Andrzej Dangely.

Gdy po opuszczeniu przez Teresę domu rodzicielskiego, zrozpaczona Helena przybiegła prosić panią Jacobsen o radę i pomoc, ta, nie znając Andrzeja i nie dowierzając jego bezinteresowności, radziła pozostawić rzeczy ich naturalnemu biegowi, rachując, że gdy niedostatek przyciśnie młodą parę, wtedy wykaże się istotny cel i charakter Andrzeja; lecz zarazem przepowiadała, że po ostatniej scenie, jaką siostra Heleny miała z Nadiną, ta zechce się mścić na nich i wpływem swoim będzie się starała pozbawić Andrzeja środków do życia.

Przewidywania baronowej spełniły się.

Andrzej w kilka tygodni po ślubie, nagle, bez żadnego powodu pozbawiony został posady, na której miał nadzieję, dorobić się majątku. Był zbyt dumnym by miał protestować, zaczął szukać pracy innej i wkrótce ją znalazł. Ale i tę po niejakim czasie odebrano mu. Tak powtarzało się to przez kilka miesięcy, aż najżyczliwsi dla niego ludzie zaczęli sobie mówić:

— Myśleliśmy, że Dangely jest człowiekiem uczciwym, tymczasem zewsząd go usuwają i to w krótkim czasie. Musi być jakiś powód tego.

Dni upływały, a on na próżno szukał zajęcia. Wtedy ogarnął go niepokój straszny. Teresa, jakkolwiek cierpiąca, podtrzymywała jego odwagę, ale pomimo całej jej energii, trzeba było się poddać smutnej rzeczywistości. Nędza zbliżała się szybkiemi krokami, nędza straszna, bez nadziei ratunku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

* **Z teatru.** Dziś w piątek d. 28 b. m. »Maćko Borkowic«, wojewoda poznański. Ceny do połowy zniżone. — W sobotę premiera po raz pierwszy dramat w 5 aktach Józefa Kościelskiego: »Zbrukana.« Przypominamy, że utwór ten odegrany będzie na benefis p. S. Prochaski. (Abonament uchylony. — W niedzielę po południu o godzinie 3: »Dla świętej ziemi«. Ceny do połowy zniżone. — Wieczorem: »Zbrukana« po raz drugi. — W poniedziałek dnia 1 maja: »Królowa Tatr«. Ceny do połowy zniżone.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dn. 27 kwietnia r. b.) Zapowiedzi: Mistrz rzeźnicki T. Budziński z J. Czabajską. Tapicer i dekorator S. Małecki z E Brodniachowska. Miernik J. Panknlla z I. Krenz. Szewc J. Schulz z J. Szydłowską. — Śluby: Palacz lokomotywy K. Weber z E. Lempke. Robotnik N. Lewandowski z W. Jaszkiewicz. Sierżant K. Paasch z M. Reich. Mistrz piekarski S. Depczyński z A. Kapską. Palacz lokomotywy O. Seiler z Emmą Primas. Czeladnik piekarski Józef Schulz z Pelagią Gorry. Kupiec W. Draber z Elżbietą Storch. — Urodziny. Syna: Kupiec M. Wedel. Stolarz M. Schonert. Robotnik M. Pilarczyk. Kryminalny policyant A. Bülow. Kelner P. Hoefig. Niezam. M. i L — Córkę: Robotnik St. Grzechowiak. Mularz M. Wacławski. Robotnik St. Refermat. Robotnik Kaźm. Gorzyński. Robotnik J. Majchrzak. Cygarnik N. Jeliński. Sekretarz kolej. R. Oleski. Czelszewski B. Szargan. — Umarli: H. Kaźmierska 7 mies. 6 dni. Wymiernik J. Tefs 87 lat. Pomocnik balwierski Fr. Palicki 25 lat. Br. Maciejewska ur. Baranowska 51 lat. Wdowa Sz. Renner urodz. Jungnickel 89 lat. Kupiec i destylator J. Koenig 51 lat. Stan. Roszkiewicz 7 mies. 7 dni. Wdowa M. Wolf ur. Reichel 81 lat. M. Pachciarek ur. Woźniak 30 lat.

* **Poznań.** Czeladnicy piekarscy żądają podwyższenia zapłaty za robotę i innych warunków dogodniejszych i chcą urządzić strejk. Polski Związek czeladników piekarskich urządza w niedzielę, dnia 30 bm. w południe o godzinie 12 w lokalu pana Piotrowskiego Stary Rynek Nr. 64. zebranie publiczne, na którem sprawa ta rozważaną będzie.

* **Poznań.** W pobliżu Umultowa dnia 24 kwietnia podrzucono 2 tygodniową dziewczynkę. Była ona czysto ubraoą — owiniętą dwiema wełnianemi chustkami i czarnym żakietem. Podejrzaoą o ten czyn jest niewiasta, którą widziano idącą do Poznania. Wzrost miała wysoki, silny i brunetka. Była ubraną czarno i miała szarą chustkę Policya kryminalna uprasza o jakiekolwiek wiadomości o tej niewiaście.

* **Poznań.** Skutkiem przyłączenia przedmieść do starego miasta i zapowiadanego od lat kilku zniesienia obwarowań fortecznych zapanowała głównie na przedmieściach spekulacya budowlowa. Poznań mimo napływu z dalekich stron niemieckich rodzin urzędniczych tak szybko w liczbę mieszkańców nie rośnie, jak się spodziewano, to też wiele budynków koszarowych, bo obliczonych na wielką liczbę lokatorów, świeci brakiem tychże. Stąd powstały ogromne niedobory w dochodach — a dalej bankructwa. Pewien budowniczy (N.) zameldował konkurs mając około 500 tysięcy długu. Pewien właściciel cegielni traci około 200 tys. mk. Przy tem wszystkiem potracili liczni rzemieślnicy za roboty wykonane. Smutne stosunki, bo potracili przeważnie rzemieślnicy polscy, gdyż niemcom dawano roboty, przy budowlach rządowych, miejskich i innych. Przy budowlach miejskich przemysłowcy niemcy tracić nie mogą, bo jeśli kosztorys przekroczono, to władze miejskie dają swoje dokładki.

* **Wykaz składek** na Czytelnie Ludowe w Poznaniu z parafii Ślesińskioj złożonych na ręce delegata prob. X Brońkańskiego w Dąbrówce: Z Ślesina W. Kawczyński 3 mrk., J. Drozdowski, Fr. Łączyński po 1 mk., Ant. Kubera 1,50 mrk., A Fac 1,25 mrk, Rózia Sell, J. Lewandowski, J. Górny, Gburek, W. Wolnik, A. Drzycimski, Mąka, Mazurowski, L. Grzechowiak, Piekarski po 50 fen., P. Błaszczyk 25 fen. Z Teresina: N. i F. Serówka po 1 mk., Majewski 50 fen, Grzebiel, Kłodziński po 30 fen., Gil, Siuchnicki, Gogodek po 20 fen. Z Ugody: Oszubski, W. Kaczmarek po 1 mk., A. Wolnik, K. Kruża po 50 fen., F. Hoppe 45 fen, J. Rybarczyk 30 fn., J. Pławenc 20 fen. Z Gumnowic: M. Wachowska, A. Górska po 30 fen, A. Pisuła 20 fenyg., A Synakiewicz, F. Klóska po 15 fen. M. Wacławska, A Gołata, M. Klóska po 10 fen. Z Michalina: Przybylski, Figlewicz, Niedźwiecki, Gralewski, Górecki, Damski, Wojtalewicz, Pirucki, Rogowski, Lepert, Bąk W., Weinert, Bartoszek, Wróblewski, Morański, Ciesielski, Mróz, Rosiński po 20 fen, Wiśniewski, Kaźmierkowski, Grulich po 10 fenygów. Z Bogacina: St. Żmidziński 50 fen., Smudziński 10 fen. Z Goncerzew: Szyperski 50 fen., Delling, Chojnacki po 30 fen, Cerajewski 35 fen., Cieślewicz, Danielewski, Karwecki po 25 fen., Chmielewski, Cerajewski, Pucałowski, Rogóżka, Chojnacki po 20 fen., Robacki, Chylewski po 10 fen. Z Kazina: Paw. Szłapiński 40 fen., Drzonek, Wilczyński po 30 fen., Graczkowski 25 fen., Grzebeł, Woźniak, Derszewski po 20 fen. Z Suchar 2,35 mk. Z Gleszcza 80 fen. Z Gabryelina: Jóźwiak 30 fen. Z Samsieczna: Rybka 1 m. Z Kasprowa 1 mk., Maciejewska, Markowska, Łoboda, Łaziak po 50 fen., Szwed, Szplit po 30 fen., Majewska, Jędrzyńska po 25 fenyg., Fac, Sell po 20 fen., Nawrocki 15 fen. Z Marynina: Pierzchała 50 fen. Z Samsieczenka: Kałas, A. Reinke, P. Reinke po 50 fenygów, J. Wegner, Milczyńska po 20 fenyg., M. Pieczka 35 fen., X. Gr. 2,85 mk. — Razem 47 mk.

* **Z wystawy obrazów** »Towarzystwa Sztuk Pięknych« w Poznaniu, ulica Bismarka nr. 1, I piętro. Cykl obrazów Józefa Męciny Krzesza z Krakowa, zatytułowany »Ojcze nasz« pozostaje do 1 maja rb. na wystawie naszej. Ażeby dać możność szerszej jeszcze publiczności oglądania wspaniałego tego dzieła obniżamy cenę za wejście na 30 fen. Jestto cena przystępna bardzo, a czynimy to z względu, że obrazy te zrozumiałe są dla każdego. Nie często zdarza się okazya, oglądania takich dzieł, to też wcale niewątpimy, iż publiczność raczy uznać starania nasze i korzystać będzie przez miesiąc kwiecień z ceny obniżonej. Uczennice i uczniowie szkół płacą przez miesiąc ten 15 fen. Zarząd.

* **Następujące subhasty** odbędą się w maju: dnia 1 w Śremie o godz. 9 gospodarstwo Ludwiki Kopydłowskiej zamężnej Chleborskiej w Żabnie hub. nr. 46 w obszarze ca. 26 mórg. Dnia 2. w Kępnie o godz. 9 obsada w Podzamczu nr. 128 i 216 Rudolfa Gundek w obszarze 10 mórg. Dnia 2 w Ostrowie o godzinie 9 obsada Biskupice szal. 116 Jana Maciaka w obszarze 10 mórg. Dn. 4 w Kościanie o godz. 10 obsada Parzęczewo nr. 13 Antoniego Lisiaka w obszarze 8 mg. Dnia 5 w Krotoszynie o godzinie 10 gospodarstwo Krotoszyn nr. 557, 586, 587, 1022, 1525 Herm. Liebchen w obszarze 63 mórg. Dnia 6 w Koźminie o godzinie 9 obsada Trzemeszno Nr. 78 Stan. Owczarza w obszarze 6 mórg. Dnia 6 w Wolsztynie o godzinie 9 gospodarstwo Jabłonna Nr. 9, 18, 99, 553 Henryka Kretschmera w obszarze 48 mórg. Dnia 8 w Lesznie o godzinie 10 obsada Kloda Nr. 30 Stan. Bereszyńskiego 12 i pół mórg. Dnia 8 w Łabiszynie o godzinie 10 folwark Obielewo Nr. 6 i 10 Stan. Doroszewskiego w obszarze 253 mórg. Dnia 10 w Poznaniu o godzinie 10 obsada Witoldzin Nr. 13 Franc. Koperka w obszarze 6 mórg. Dnia 11 w Kościanie o godzinie 10 gospodarstwo Stankowo Nr. 38 i 95 Andrzeja Wawrzyniaka 46 mórg. Dnia 11 w Rawiczu o godzinie 9 i pół obsada Zielonawieś (Grändorf) Nr 189 Józefa Pludra w obszarze 14 mórg. Dnia 12 w Lesznie o godzinie 10 obsada Laswice Nr. 12 i 35 Karola Paetzolda w obszarze 9 i pół mórg. Dnia 16 w Kępnie o godzinie 9 gospodarstwo Wilhelmsbrück Nr. 38 i Podzamcze Nr. 58 Gust. Lehmann w obszarze 87 mórg. Dnia 17 w Śremie o godzinie 9 gospodarstwo Dolsk nr. 214 Klary Szymańskiej w obszarze 21 i pół mg. Dnia 19 w Śmiglu o godzinie 10 i pół obsada Koszanowo Nr. 107 Ant. Drótkowskiego w obszarze 7 i pół morgi. Dnia 19 w Śremie o godzinie 9 obsada Bodzyniewo Nr. 17 Stanisławy Raźnej w obszarze 6 mórg. Dnia 19 w Krotoszynie o 10 godzinie gospodarstwo Roszki Nr. 192 Ant. Poczty w obszarze 17 i pół morgi. Dnia 25 w Jarocinie o godzinie 9 gospodarstwo Rogusko Nr. 11 i 17 Stef. Bednarka w obszarze 32 mórg. Dnia 23 w Ostrowie o godzinie 9 obsada Chynów Nr. 249 Jana Szwejdy w obszarze 7 mórg. Dnia 27 w Koźminie o godz. 9 gospodarstwo Pogorzela Nr. 153, 180 i 361 Mich. Sierżulskiego w obszarze 30 mórg. Dnia 30 w Kępnie o godzinie 9 gospodarstwo Piaski Nr. 7 Józefa Pyżalskiego ca. 25 mórg. Dniu 30 w Inowrocławiu o godzinie 10 gospodarstwo Przybysław Nr. 4 Wawrzyna Paliwody w obszarze 83 mórg.

* **Ostrożnie** z okowitą i petrolejem! Stwierdzono, że w roku ubiegłym przeszło dwieście osób w państwie niemieckiem utraciło życie, poparzywszy się z braku ostrożności.

* **Kostrzyn.** Dom majstra rzeźnickiego p. Koperskiego spalił się do szczętu.

* **Pobiedziska.** Katolicy-niemcy za podmuchem hakatystycznym w obawie, aby nie byli po śmierci potępionymi, gdyby tu na ziemi słuchać mieli niezrozumiałego nabożeństwa z kazaniami polskiemi, zanosili skargi do władzy kościelnej, aby im raczyła ułatwić drogę do nieba i zaprowadziła język niemiecki. Stało się za dość ich woli — mają nabożeństwa pożądane! W drugie święto też tak licznie się zebrali w kościele, że — aż 13 ich było na osobnem dla nich nabożeństwie! Jak widzimy, parafia pobiedziska na kilke tysięcy »uciskających niemców« polaków, bardzo mało ma »uciskanych, a nabożnych«.

* **Gniezno.** Skutkiem bezrobocia urządzonego przez robotników sprowadzili pracodawcy 30 robotników włoskich, ale miejscowi nie chcą ich do pracy dopuścić.

* **Gniezno.** Sąd skazał panią H. z W. na dzień więzienia za tak zwane sfałszowanie dokumentu. Zeznała ona wobec narzeczonego że liczy 24 lat życia. Gdy nadeszła metryka, wytarła rok 1879 a wpisała 1880. — Urzędnik stanu cywilnego to stwierdził przy akcie ślubnym i sprawę przekazał sądowi. — Skromnem było jej żądanie, bo tylko o jeden rok chciała być młodszą.

* **W Śremie** znalazł by młody, trzeźwy mistrz tokarski, dobrą i pewną egzystencyą. Śrem i okolica miasta mają tylko jednego tokarza.

* **Kościan.** Uczeń mularski Stanisław Napierała z Racata silnie się pogniótł, gdy pomagał kłaść wielką kłodę budulcu na wagon. Uszkodził sobie piersi, prawe ramię i rękę Wzięto go do lazaretu. Jest nadzieja, że żyć będzie.

* **Krotoszyn.** W »Gazecie Krotoszyńskiej« zamieszczono w rubryce »Poczta Redakcyi« wzmiankę o Towarzystwie Terminatorów tutejszych. Z takowej wnosićby można mylnie, jakoby X. Koczwara Towarzystwem się nie zajmował. Lecz tak nie jest. Zebrań nie było podczas kolędy, nie mógł bowiem X. K. być równocześnie na kolędzie i na zebraniu. Zresztą urządza X. Koczwara nie tylko zebrania z wykładami, lecz też i wspólne wycieczki z terminatorami. Niestety znajdują się tutaj tacy ciemni majstrowie, którzy uczniom swym wzbraniają uczęszczania na zebrania Towarzystwa Terminatorów, mówiąc: »Po co tam chodzisz, ehcesz się pewnie uczyć palić papierosy i z kijaszkiem po ulicach spacerować!« Terminatorzy obawiają się wbrew woli majstra na zebrania uczęszczać. Zbiera się więc po 2—3 na zebrania a dnia 9 bm. na zebranie z ambony ogłoszone, na którym X. Koczwara wygłosił wielce pouczający wykład o egzaminie na czeladników, stawiło się aż — 7 członków! Czy to nie wstyd? Może się owi panowie majstrowie teraz naprawią, zważywszy, że przez swe postępowanie narazili nawet osobę X. Koczwary na zarzuty, na które wcale a wcale nie zasłużył. Tyle w interesie prawdy.

Stanisław Raźniak,
przewodniczący Towarz. Terminatorów.

* **Toruń.** Zarząd miejski dla spraw leśnictwa uchwalił na wniosek władz wojskowych wycięcie kępy bazarowej i zasypanie t. zw. polskiej Wisły. Tymczasem obywatele miasta zabierają się do stanowczego protestu przeciwko tym projektom. Wspomniana kępa bazarowa jest starożytnym pomnikiem przyrody, a zarazem miejscem ulubionych wycieczek latowych dla tysięcy osób.

* **Berlin.** Właściciele, którzy spekulowali na wysokie ceny kartofli nawieźli takie ich masy do Berlina, że zabrakło kupujących i znacznie staniały.

* **Osnabrück** w Hanowerskiem. W Mettingen we Westfalii pewien wyrafinowany oszust nazwiskiem Kock przybył do dobrodusznej zamożnej niewiasty i wyłudził od niej 10 tysięcy marek jako pożyczkę dla Ojca ś. w Rzymie, będącego w biedzie. Dała ona chętnie tę sumę, a ów oszust chciwy na dalszy zysk przybył znów do niej i prosił o dalszą pożyczkę na ten sam cel. Kiedy się pani ta wzbraniała, poprosił ją, aby z nim jechała do X. biskupa do Osnabrück i przekonała się o prawdzie. Pani się zgodziła. Kiedy przybyli, przedstawił ją X. biskupowi (a tym był jego wspólnik, przebrany w szaty biskupie), a ten, podziękowawszy za pierwszy wspaniały dar, potwierdził żądanie oszusta. Pani dała mu 2 tysiące marek, a w zamian za to udzielił jej »biskup« »błogosławieństwa biskupiego.« Uszczęśliwiona powróciła do domu — ale przeraziła się niesłychanie, gdy ją w tej sprawie sąd wezwał na świadka. Oszustwo się wydało — Kocka uwięziono i sąd skazał go na 3 lata cuchthausu, spólnika dotąd nie schwytano.

* **Ognisko Polskie** w Pradze udziela wszelkich informacyi osobom życzącym sobie wstąpić na uniwersytet lub politechnikę w Pradze. Wszelkie zapytania adresować należy: Prag. Dr. B. Prusik, Clementinum.

* **Kalendarz.** Sobota, d. 29 kwietnia rb. Piotra m. Wschód słońca o 4 godz. minut 36, zachód o godz. 7 min. 20.

Ruch w Towarzystwach.

* **Nadzwyczajne** posiedzenie filii malarzy polskiego Związku zawodego odbędzie się w piątek dnia 28 kwietnia rb. o godz. 8-mej wieczorem w Domu Katolickim. Na porządku obrad ważne sprawy Zarząd.

* **Pierwsze posiedzenie** wydziału naukowego z łona Tow. Przemysł. »Sobieski« w Poznaniu odbędzie się dziś w piątek dnia 28 bm. o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu zebrań Chwaliszewo nr. 24. Zarząd.

* **Baczność siodlarze!** Nadzwyczajne zebranie filii siodlarzy Polskiego Związku Zawodowego, odbędzie się w sobotę, dnia 29-go kwietaia o godzinie 8 i pół w lokalu pana Kubickiego Wielkie Garbary Nr. 44. Na porządku obrad: Sprawa przeprowadzenia taryfy. Zarząd.

* **Wystawa.** Wszystkim interesentom donosimy jak najuprzejmiej, iż otwarcie wystawy robót ręcznych w Tow. »Pielgrzym« na rzecz upiększenia pielgrzymki do Częstochowy nastąpi 1 czerwca t. r. o godz. 12 i pół w południe na sali Dominikańskiej. Prosimy usilnie, wielce szanownych »wystawców i ofiarodawców« wszelkie przedmioty najpóźniej do 20 maja br. pod adresem Tow. »Pielgrzym« Posen, Dominikanerstrasse Nr. 8 nadesłać. Zarząd.

* **Piaski.** Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowego w Piaskach (Sandberg) odbędzie się dnia 30 kwietnia rb. o godz. 7 wieczor. na sali pana Stroińskiego. Zarząd.

* **Murowana Goślina,** Przyszłe posiedzenie Towarzystwa Przemysłowego w Murowanej Goślinie odbędzie się w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 6 wiecz. na sali p. Piątkowskiego. Zarząd.

Obrona prawna.

* **Panu** W. M. z Ł. odpowiadamy: Chociaż byś Pan był bratance swojej przyrzekł, że z swojej strony także dasz jakiś posag, to przyrzeczenie takie nie byłoby ważne, ponieważ nie zostało spisane notaryalnie. Pan zatem jej mężowi nic dać nie potrzebujesz.

* **Panu** M. M. S. odpowiadamy: Jeżeli jeszcze nie minęły dwa lata, jak Panu przestano wlepiać marki zabezpieczenia i w dwóch latach po tym czasie mogą jeszcze być wlepione 20 marek, to Pan możesz dobrowolnie marki wlepiać.

* **Panu** B. K. I. 104 odpowiadamy: Za szkodę przez 13-letniego chłopca córce Pana wyrządzoną i za koszta leczenia rodzice chłopca nie odpowiadają.

* **Panu** T. J. 50 odpowiadamy: Pan możesz gospodarza skarżyć o obrazę żony Pana w trzech miesiącach do sądu.

Od Redakcyi.

* **Panu** W. Z. »Bandeisen« jest wyrażeniem utartem w tych kołach, które taki rodzaj żelaza kupują, dla tego w anonsach zatrzymano tę nazwę. Gdyby anonsowano, jak pan proponujesz: »żelazo obrączkowe«, interesowani nie wiedzieliby, co to znaczy. Tyle dla wyjaśnienia. — List ostatni potwierdza że pan nie zrozumiałeś ostatniego dwuwiersza. Nie ma wcale mowy o tem, aby śpiewano w czasie wielkanocnym: A Słowo się stało ciałem. — Przeczytaj pan uważnie, a zrozumiesz, że znaczy to: zapowiedź zmartwychwstania spełniła się. Poeta wyraził to w przeności, bardzo często w utworach poetycznych używanej.

* **Pani** W. G. W sprawie listu owego niemca przyznajemy pani racyą, lecz nie ma sposobu zmuszenia ich do zbiorowego potępienia polityki ucisku.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 28-go kwietnia 1905 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc		101,60 mk.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.		101,50 „
dto.	3 proc.	90,40 „
Listy zastawne poznańskie 4 proc.		102,60 „
dto.	3 i pół proc.	99,80 „
Listy rentowe poznańskie 3 i pół proc.		99,90 „
dto.	4 proc.	103,20 „
Renta włoska 4 proc.		106.10 „
Austryacka renta złota 4 proc.		101,90 „
Austryacka renta srebrna 4½ proc.		101,10 „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.		94,70 „
Renta węgierska złota 4 proc.		99,90
Banknoty francuskie za 100 fr.		81,40
Banknoty austryackie za 100 hal.		85,35 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.		216,— „

Giełda wrocławska, dnia 26 kwietnia rb.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk.	towar średni najw. cena mrk.	towar średni najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	17,20	16,70	16,60	16,20	16,10	15,20
„ żółta	17,10	16,60	16,50	16,10	16,—	15,10
Żyto	13,70	13,50	13,40	13,—	12,90	12,40
Jęczmień	16,—	15,30	14,80	14,30	13,80	13,30
Owies	14,50	14,20	13,90	13,50	13,40	12,90
Groch Wikt.	18,—	17,—	16,—	15,—	14,—	13,—
Groch mały	17,50	17,—	15,80	14,80	14,—	13,50

Sprawozdanie giełdowe.
Poznań, dnia 27 kwietnia 1905 r.
Urzędowa notowania miejskiej komisyi targowej na zarządu zbożowym.)
Za 100 kilogramów.

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	17,10	16,80	16,40
Żyto	12,90	12,60	12,30
Jęczmień nowy	14,50	13,60	12,70
Owies	13,80	13,30	12,10

Bydgoszcz, 26-go kwietnia rb. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica 160—168 marek. Żyto wedle gatunku 126—131 marek. — Jęczmień podług gatunku 135—142 marek. Towar dla browaru —00— marek. — Groch na pasze 133—140 marek, do gotowania 150—160 marek. — Owies 120—134 marek.

Ubiorki

dla chłopców

z modnych materyałów w najnowszych fasonach począwszy od

2,00 mk.





Ubrania

do Komunii Św.

szewiotowe po **5,**75 mk.,

kamgarnowe po **7,**50 mk.

K. Kużaj, Wrocławska ulica 13 14.



Wielki wybór

Nowości wiosenno-latowych

po najniższych cenach.

Kabatki damskie od **5,75** mk.
Płaszcze damskie od **7,50** mk.
Peleryny damskie od **3,75** mk.
Kostyumy od **12,00** mk.
Spódnice od **2,25** mk.
Bluzki perkalowe, batystowe, wełniane, jedwabne

w pięknem wykonaniu od najtańszych do najdroższych poleca

K. Ignatowicz,

Poznań, Wrocławska ul. 4.

Bilans — Bilanz

pro 1904.

Aktywa		Pasywa
	Udziały — Mitgliederguthaben	2 528,55
81 094,74	Weksle — Wechsel	
	Depozyta — Depositen	110 733,10
	Fundusz rezerwowy — Reservefonds	1 040,58
32 165,53	Banki — Banken	
	Zysk — Reingewinn	270,20
1 312,16	Gotówka — Baarbestand	
114 572,43		114 572,43

Liczba członków w końcu roku 1903 wynosiła — Die Zahl der Genossen Ende 1903 betrug - - - - - - 74
W roku 1904 przybyło — Im Jahre 1904 beigetreten - - 36
110
W roku 1904 wystąpiło — Im Jahre 1904 ausgeschieden - 1
Przechodzi na rok 1905 — Auf das Jahr 1905 gehen über - 109

Nakło — Nakel Netze, d. 25. 3. 1905.

Bank ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

L. Sura. Albin Kompf. J. Janicki.

Mamy na sprzedaż (2780

w Nowejwsi Lednagórze (Neudorf Iedn.)

w powiecie Witkowskim, stacya kolei Lettberg, **gospodarstwo**

o 200 morgach

częścią pszennej, częścią żytniej ziemi; w tem 25 mórg dwukośnych łąk, z 2-ma domami mieszkalnemi i inwentarzem żywym i martwym.

Obsiano: 80 mórg żyta, 5 mórg jęczmienia, 40 mórg owsa, 10 mórg koniczyny; kartofli będzie około 25 mórg, mieszaniny 5 mórg.

Cena mk. 65,000 — landszafty 16,900 mk. — zaliczka wedle ugody.

Gospodarstwo podzielić można na **dwie** części po **100** mórg.

Zgłoszenia przyjmuje właściciel p. J. Różycki w Nowejwsi lub podpisana Spółka.

Spółka Rolników Parcelacyjna

Poznań — Posen, Wilhelmowski Plac 18 I.

Z parcelacyi dóbr rycerskich (2791

Starego Kramska

w powiecie babimojskim (stacya kolei Okunin [Langmeil] o 1 klm. lub Babimost [Bombst]) pozostało nam

dworostwo

w obszarze ca. 470 mórg ziemi przeważnie pszennej, z dobremi obszernemi budynkami gospodarczemi i kompletnym inwentarzem żywym i martwym.

Ziemia jest położona w jednym planie na około budynków. — Obsiew znakomity.

Dla umiarkowanej ceny i warunków spłaty bardzo dogodnych kupno to polecamy jako nadzwyczaj korzystne.

Zaliczki potrzeba około 30,000 mk.

Zgłoszenia przyjmuje podpisana Spółka.

Spółka Rolników Parcelacyjna.

Ad. Woliński. Wład. Kaczmarek. J. Kużaj.

Poznań — Posen, Wilhelmowski Plac 18 I.

Parcelacya.

1) **W poniedziałek, 1 maja** parcelować będę gospodarstwo ojca mego w **Konarskiem** pod Bninem. Obszar około 120 mórg; ziemia znana ogólnie jako dobra, w tem łąk blizko 30 mórg. Budynki z wyjątkiem domu mieszkalnego wszystkie masywne i w dobrym stanie. Inwentarz liczny i dobry. Kupcy z odpowiednią wpłatą już teraz zgłaszać się mogą do właściciela: **Walenty Karas,** Konarskie p. Bnin.

2) **We wtorek, 2 maja** parcelować będę gospodarstwo mego stryja w **Dziećmierowie** pod Kórnikiem. Obszar około 100 mórg. Ziemia wszystka pszenna i buraczana, drenowana w wysokiej kulturze; inwentarz w dobrym stanie. Kupcy zechcą się już teraz zgłaszać pod adresem stryja: **Wawrzyn Karas,** Dziećmierowo p. Kórnik (Kurnik).

Dr. Franciszek Karas,

dyrektor Banku Parcelacyjnego w Poznaniu,

Poznań, Piekary 8 (Bäckerstrasse).

Zaraz lub od 1 maja [2620

2 pokoje i kuchnia

koryt. front. dom, rodzinie bezdz. do wynajęcia. **W. Garbary 10,** I.

Meblowany pokój

z osobnym wejściem jest tanio do wynajęcia zaraz. **Chwaliszewo nr. 17,** III piętro z frontu.

Baczność! **Baczność!**

Dla czego są ceny moje na materye męzkie najtańsze?

1. **Dla tego,** iż bardzo korzystnie zakupuję.
2. **Dla tego,** iż kontentuję się małym zyskiem.
3. **Dla tego,** iż rzetelne i najmodniejsze materye mam na składzie.

Trzy moje zasady zapewniają mi stałą i liczną Klientelę:

1. Usługa skora i rzetelna.
2. Stałe bajeczne tanie ceny.
3. Gustowne i najmodniejsze materye na ubrania, paletoty, spodnie, ubrania sokolskie i sportowe, sukna czarne i kolorowe na mundury, obsady, bilardy, biurka itd. itd.

Resztki bajecznie tanio.

Największy i najtańszy polski specyalny skład materyi na męzkie ubiory i przybory krawieckie.

18 Ulica Wrocławska 18.

S. Centkowski.

Wszelkie przybory krawieckie. Szanownych Panów Krawców proszę o łaskawe poparcie.

Wszelkie przybory krawieckie. Szanownych Panów Krawców proszę o łaskawe poparcie.



Jedyna

Jeneralna ajentura i główny skład

N. Żychliński

w Poznaniu.

Cygara w największym wyborze.

Nächste Ziehung Schneidemühler **Pferde Lotterie** unwiderruflich am **4. Mai.**

3086 Gewinne i.W. v. M.

84000 darunter 6 Equipagen

und 57 Reit- u. Wagenpferde

i.W. v.M. **60000**

sofort verkäuflich gegen

Bar Geld

Haupttreffer i.W. v. M.

10000

6000-4500

3000-2000

35 ausserdem Herren- u. Damen-Fahrräder und 3000 Silbergewinne

Los à 1 M. 11 Für 10 Mark

Porto u. amtl. Gewinnliste 20 Pfg. extra in allen durch Plakate kenntlich. Verkaufsstellen sowie d. Generaldebit

H. C. Kröger,

Berlin SW. 48

Friedrichstrasse Nr. 250.

W Poznaniu do nabycia u: Emil Ripke, ul. Rycerska 1. Gust. & Ad. Schley, plac Wilhelmowski 1. G. Schubert, ulica Szeroka 8. Carl Fischer, ulica Głogowska 95. Hugo Haase, Piekary 23.

Służący żon. dobrze polecony od 1. 7. 05. do hrab. dworu. **Włódarz** żonaty potrzebny zaraz.

Antoni Krajewski,

»Stellenvermittler«

Petristr. 9.

Destylatorom

polecam

cukier karmelkowy

po 19 mk. za ctr.

Takowy służyć może do wykonania najlepszych ciemnych likierów. Zastąpi zupełnie czysto biały cukier.

H. Lewandowski,

Fabryka Karmelków,

Poznań, ul. Wenecyańska

Bajecznie tanio

ażeby uprzątnąć furnirow. szyfonierki, kanapa pluszowa, zegarki, złoto, lustra, regulatory i garderoba.

Israel'a lombard,

Stary Rynek 7.

Szanown. Duchowieństwu

polecam się do **uregulowania kas kośc., pisania rachunków i etatów.**

Jan Ruciński,

Hohenzollernstr. No. 9, I.

---

1 pokój i kuchnia
3 „ „

3 składy

modn, stósowne do każdej branży, oraz obszerne jasne

sklepy

tanio do wydzierżawienia.

Grobla 27.

Gospodarstwo

25 mg. roli pszennej, 2 mg. łąki, budynki przed 10 latami budowane w gruncie mieszk., kościół, szkoła w miejscu od miasta Kępna 4 klm. inwentarz 4 krowy, koń, wozy maszyna i wszelkie inne gospodarcze porządki pozostają na gruncie jest od zaraz na sprzedaż. Cena kupna 3200 tal., wpł. 1000 tal., reszta hipoteka i moja własność po 4 i 4½ proc. Zgłoszenia uprasza [2733

J. Sowiński,

Kempen.

Baczność!

Wielki skład kolonialny

połączony z handlem zboża od 40 lat prowadzony w 1 rękach z dużemi śpichrzami podwórzem z wystawnem oknem, do tego należą 4 pokoje i kuchnia, blizko rynku w powiatowem mieście, nadający się także na inny interes jest od 1-go lipca do wydzierżawienia bez tow., dzierżawa roczna 900 mk.

Zgłoszenia uprasza [2734

J. Sowiński,

Kempen i. Posen.

Gospodarstwo

około 5 mg. roli pszennej, dom o 4 pokojach i kuchni pod dachówkami, chlew i stodoła razem murowane w gruncie mieszkanie, kościół, szkoła 3 dwory w miejscu od miasta Kępna 2 klm. jest od zaraz na sprzed., cena kupna 36 0 mk., wpł. 1800 mk., reszta własn. pozost. na gruncie Zgłoszenia uprasza

J. Sowiński,

Kempen in Posen.

Rzadko

korzystna sposobność!

Z pow. choroby właściciela jest do sprzedania bardzo tanio w najl. kulturze znajdujące się

gospodarstwo

obejm. 180 mg., pomiędzy temi 40 mg. znakom łąk. Budynki w najl. stanie. Gospod. to leży przy szosie. jedną milę oddalone od miasta, odnośnie kolej. Refl. zechcą pod. swe adr p: **P. P. 105.** pstl. **Rawitsch.**

Wóz z beczką

tanio na sprzedaż. (2797

Browar Kislinger,

ulica św. Wojciecha nr. 28.

Panny

na krawieczyznę, jakoteż **uczennica** mogą się zaraz zgłosić.

A. Janiszewska,

Długa ulica 10, III piętro.

Na sprzedaż:

Kanapa prawie nowa, **szafa, łóżko, komoda, stół, 6 krzeseł, obrazy** i rozmaite drobne przedmioty z powodu wyjazdu.

Zgłosz. pomiędzy 12—2 w poł.: **Ul. Ogrodowa 2,** IV p. na lewo.

Poszukuję od 1. 10. 05. dzierżawy dobrze prosperującego

wyszynku

lub połączonego z restauracyą albo z handlem kolonialnym. Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się do eksp. Wielkop. pod nr. **2799.**

Poszukuje kupna albo dzierżawy

interesu kolonialnego

połączonego z wyszynkiem lub też ewentl. kupna **całego domu** wraz z przejęciem interesu.

Pism. zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **2772.**

Na Wiktoryi ul. 8

wielki handel

z 2 pokojami zaraz do wynajęcia. Stósowny także bardzo do sprzedaży mięsnych artykułów.

Bl szczegółów udzieli **Dr. Stan,** św. Marcin 14.

W nowo budującym się domu przy ul. **Posadowskiego 14** mam od 1 października lub rychlej do wynajęcia **mieszkania** o 2, 3 i 4 pokojach z przynależnościami.

B. Najgrakowski, architekt, Wielkie Garbary 41.

Przy **ul. Posadowskiego 14.** będzie od 1-go lipca lub rychlej do wynajęcia **piekarnia.**

Zawczasu zgłaszającemu się reflektantowi wykona się piec w konstr. podług jego życzenia.

B. Najgrakowki architekt. Wielkie Garbary 41.

Wdowiec 38 lat z 3 dziećmi posiadający swój własny interes dobrze zaprowadzony od 12 lat w dobrym biegu, pragnie się

ożenić

z panną lub młodą wdową z porządnego domu z cokolwiek majątkiem.

Zgłoszenia wraz z fotografią do ekspedycyi Wielkop. pod nr. **2656.**

Anonimów się wyprasza.

Rzecz honorowa.

Tow. Młodzieży Kupieckiej

Poznań, pl. Bernardyński 2

poleca

2 pomocników z branży kolon.
2 pomocników z branży bławat.
1 pomocnika z branży żelaznej.

Poszukuje **1 ucznia** do handlu kolonialnego i delik. na prowincyi.

Szuka się porządnego i obrotnego mężczyzny, władającego obydwoma językami krajowemi jako

sprzedawacza

dobrze zaprowadzonego a potrzebn. artykułu. Oprócz sprzedaży trzeba u klienteli kasować. Kaucyi potrz. 300 mk. Zgłoszenia z podaniem wieku i dotychczasowego zatrudn. uprasza się pod lit: **W. L. 22. Hauptpostl. Posen.**

Młody agronom

który już praktykował, chcący się dalej kształcić, może się zgłosić jako płatny urzędnik pod dyspozycyą na osobny majątek (600 mrk. pensyi i wolne utrzymanie) Jedna posada otwarta od zaraz, druga od 1 lipca r. b. Zgłoszenia przyjmuje **Dom. Kotowo** p. Graetz i. Pos.

Ogrodowy strzelec

samotny, obeznany dobrze w swym zawodzie, z dobremi świadectwami, szuka miejsca zaraz Zgł. przyjm. eksped Wielkopol pod nr. **2787.**

Krawców

na lepsze spodnie składowe przyjmie na stałe zatrudnienie (2795

L. Goldstein.

Stary Rynek nr. 40.

Krawca dziennego

do mego warsztatu przyjmę zaraz.

L. Goldstein,

Stary Rynek nr. 40.

Woźnica z 2 własnemi silnemi końmi z własną uprzężą [oprócz wozu] potrzebny od 1 maja na miesięczne stałe zasługi i całodzienne utrzymanie koni, który z podróżującym [Polakiem] wszystkie kościelne wsie Księztwa poznańskiego, Prus Zachodnich i wschodnich przez cały rok objeżdżać chce, niech się zgłosi piśm. podając dokładnie wysokość zasług i utrzymania koni do eksp. Wielkop. pod nr. **2771.**

Życzeniem jest, aby się zgłosił ktoś z okolicy Poznania, gdyż powóz stoi w tejże okolicy.

Poszukuję od zaraz

ucznia

pod korzystnemi warunkami do mego składu żelaza, tow. krótkich i maszyn rolniczych.

St. Nawrocki,

Leszno — Lissa i. P.

Nakładem i drukiem Fr. Chodczyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.